

W pewnym miasteczku biskup postanowił zmienić proboszcza i przenieść go do innej parafii. Gdy parafianie dowiedzieli się o tym zamiarze, przyszli do swojego dotychczasowego duszpasterza i powiedzieli: "nie podoba nam się ta zmiana, boimy się, że może pogorszyć naszą sytuację parafialną. Chcielibyśmy zaprotestować i powiedzieć o tym biskupowi". Na to proboszcz: "nie róbcie tego, to zwyczajna procedura, tutaj w Stanach istnieje taka praktyka, że proboszcz po około 10 latach zmienia parafię, a poza tym biskup prosił bym przekazał wam list, w którym on pisze, iż kieruje do was młodego, dynamicznego, wierzącego, nowego proboszcza, który jest świetnym kaznodzieją". Na to parafianie: "nie, na to się nie nabierzemy, gdy ksiądz do nas przychodził też dostaliśmy taki list



:)".